

**AUTOREFERAT (w języku polskim)**

1. **Imię i nazwisko: Michał Krzykowski**
2. **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytuł rozprawy doktorskiej**
  - 2010, dyplom doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Tytuł nadany uchwałą Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego na podstawie rozprawy pod tytułem *L'Effet-Bataille. De la littérature d'excès à l'écriture. Un texte-lecture*. Promotor: prof. zw. dr hab. Krzysztof Jarosz. Recenzenci: prof. dr hab. Wacław Rapak (Uniwersytet Jagielloński) i prof. zw. dr hab. Adam Dziadek (Uniwersytet Śląski).
  - 2004, dyplom magistra filologii romańskiej uzyskany w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Śląskiego na podstawie pracy *Les traces de la déconstruction chez Georges Bataille* napisanej pod kierunkiem dr hab. Aleksandry Grzybowskiej.
3. **Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych**
  - od 2010 do chwili obecnej: adiunkt w Instytucie Języków Romańskich i Translatoryki na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego.
  - 2005-2010: asystent naukowo-dydaktyczny w Instytucie Filologii Romańskich (obecnie Instytut Języków Romańskich i Translatoryki) na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego.
4. **Wskazanie osiągnięcia\* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):**
  - a) tytuł osiągnięcia naukowego:

Filologiczna reinterpretacja francuskiego poststrukturalizmu. Poza *French theory*.
  - b) publikacje wchodzące w skład osiągnięcia naukowego:
    - cykl publikacji w czasopismach naukowych lub recenzowanych pracach zbiorowych w języku francuskim, polskim i angielskim, ze szczególnym uwzględnieniem monografii *Inne i wspólne. Trzydzieści pięć lat francuskiej filozofii (1979-2014)*, PWN, Warszawa 2017, recenzent: prof. zw. dr hab. Seweryn Blandzi.
  - c) omówienie celu naukowego ww. prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Najogólniejszym celem badań podjętych w pracach zgłaszanych tutaj jako osiągnięcie naukowe było ugruntowanie metody lektury krytycznej dorobku współczesnej filozofii francuskiej, określanej zwyczajowo jako myśl poststrukturalistyczna lub ponowoczesna/postmodernistyczna

h

(w sensie filozoficznym, nie kulturowym). Praktykowana przeze mnie metoda zakłada wzięcie w nawias, w sensie Husserlowskiego *epoché*, miejsc wspólnych charakterystycznych dla recepcji francuskiej filozofii w obrębie teorii literatury lub tzw. *theory*: najpierw w Stanach Zjednoczonych, gdzie, począwszy od lat siedemdziesiątych/osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, filozofia francuska, (nie)rozpoznana jako *French theory*, posłużyła za istotną gwarancję teoretyczną dla rozmaitych form krytyki kulturowej, by następnie przeniknąć do polskiego dyskursu literaturoznawczego po 89 roku. W swoich pracach podejmuję się prób reinterretowania francuskiej filozofii *jak gdyby* poststrukturalizm – w swej zinstytucjonalizowanej formie – nigdy nie miał miejsca. Próba ta prowadzi do klarownego rozpoznania: jeżeli prawdą jest, że paradygmat poststrukturalistyczny, utożsamiany z tekstowym światem lub zwrotem językowym zarówno przez niegdysiejszych reprezentantów tegoż paradygmatu, jak i jego zagorzałych krytyków<sup>1</sup>, ulega obecnie wygaszaniu<sup>2</sup>, oznacza to, że czas na krytyczną lekturę dorobku francuskiego „poststrukturalizmu” dopiero nadszedł. Postawienie takiej tezy, której zasadności usiłuję dowieść w pracach składających się na osiągnięcie naukowe, wymaga jednak w pierwszej kolejności omówienia mojej metody pracy i stosowanych przeze mnie strategii językowych. W drugiej kolejności przedstawię osiągnięte wyniki wynikające z relektury francuskiej filozofii poza *French theory*, by wreszcie zarysować kierunek moich dalszych prac badawczych.

### Metoda i strategie językowe

Metodę praktykowanej przeze mnie lektury krytycznej określam jako filologiczną. Na pierwszym poziomie chodzi w niej o genealogię pojęć kształtowanych w relacji pomiędzy poszczególnymi autorami i ich tekstami, które odczytuję w odniesieniu do ich rodzimego, to jest francuskiego kontekstu. Pozwala mi to na śledzenie losów określonych pojęć w odniesieniu do historii ich recepcji w ramach *French theory* i, ewentualnie, wykazywanie błędnych lub wybiórczych interpretacji, które do dzisiaj rzutują na odbiór tych pojęć w globalnej akademii, co z kolei prowadzi do kreślenia powierzchownych, nieznajdujących potwierdzenia w tekstach źródłowych, podobieństw pomiędzy poszczególnymi myślicielami. Taka strategia lektury siłą rzeczy prowadzi do krytyki stanu wiedzy ustalonej w wyniku recepcji myśli francuskiej w obrębie literaturoznawczego paradygmatu poststrukturalistycznego lub *critical theory*. Sceptycznie podchodzę do twierdzenia Rosi Braidotti, która twierdzi, że „na początku trzeciego milenium «francuska» teoria należy do świata w sposób diasporyczny, a nie uniwersalistyczny”. Wychodząc poza takie uproszczone dychotomie usiłuję wskazać ograniczenia wynikające ze sprowadzania francuskiej filozofii do „teorii”, która – przez brak refleksyjnego stosunku względem samej siebie – stała się autoreferencyjna, a w konsekwencji utraciła własną moc krytyczną i zdolność do redefiniowania pojęć, chociażby takich jak uniwersalizm. Praktykowana przeze mnie metoda lektury sytuuje się w tym wypadku na przeciwległym biegunie do tej (postmodernistycznej) pętli, w której jakoby „nie może być mowy o czytaniu Canguilhema bez uwzględniania prac Haraway; nie ma Derridy bez Butler czy Spivak; nie ma Foucaulta bez Stuarta Halla ani Deleuze’a bez materialistycznych feministek”<sup>3</sup>. Bardziej od akademickiego dyskursu o *French thought* interesują mnie same teksty. Ich głębsza i krytyczna lektura pozwala podać w wątpliwość to, co na temat tych tekstów zostało „powiedziane, napisane”, oraz wskazać naskórkowy charakter zestawień, których przykłady proponuje Braidotti. Zestawienia są oczywiście konieczne do ruchu myśli. Pojęciowy rygor i zdyscyplinowanie wymagają wszelako głębszej znajomości zestawianych komponentów. Jedynie to pozwala na tworzenie nowych

<sup>1</sup> Zob. Bruno Latour, *Nigdy nie byliśmy nowoczesni*, tłum. M. Gdula, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011, a także głośny artykuł *Why Has Critique Run out of Steam? From Matters of Fact to Matters of Concern*, „Critical Inquiry”, Winter 2004.

<sup>2</sup> Co zauważa Krzysztof Kłosiński w recenzji wydawniczej zbioru *Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, pod red. Przemysława Czaplńskiego, Ryszarda Nycza oraz Dominika Antonika, Joanny Bednarek, Agnieszki Daukszy i Jakuba Misuna, IBL, Warszawa 2017, której fragment został zamieszczony na czwartej okładce książki.

<sup>3</sup> Wywiad z autorką w: Rick Dolphijn i Iris van der Tuin, *Nowy materializm. Wywiady i kartografie*, pod redakcją Joanny Bednarek i Jędrzeja Malińskiego, Fundacja Machina Myśli, Gdańsk, Poznań, Warszawa 2018, s. 22–23.

bardziej spójnych i wewnętrznie powiązanych zbiorów (w sensie matematycznym), bez zadowalania się powierzchownymi analogiami.

Natomiast na głębszym poziomie moim celem metodologicznym jest próba ugruntowania filologii jako umiejętności: określonej formy wiedzy wymagającej *zdyscyplinowania*, a więc również – i poza administracyjnym podziałem na dyscypliny narzuconym przez tzw. „Konstytucję dla nauki” – określenia jako dyscyplina, której badania nad literaturą byłyby jedynie wariantem. Taka filologia to filologia pojmowana *à la lettre* jako przyjazność logosowi, który z kolei należy rozumieć w pełnym greckim znaczeniu tego słowa: słowo, pojęcie, rozum, myśl, argument, mowa. Owa filologia, rozwijana w tym wypadku w obrębie lektur francuskich filozofów, z których część określana jest również we Francji jako pisarze-filozofowie [*écrivains-philosophes*], byłaby wspólną przestrzenią badań nad literaturą i filozofią jednocześnie. Zachęcałaby ona bowiem do ciągłego rozpatrywania pojęć stosowanych jako narzędzia w obrębie filozofii, literatury, czy teorii literatury w ich kontekście historycznym, społeczno-politycznym i biograficznym, a przez to do ciągłego transformowania sądów składających się na wiedzę w ramach odrębnych, lecz *filologicznie uwarunkowanych* dyscyplin. Zdecydowanie dystansując się od przebrzmiałych postmodernistycznych sporów o interpretację lub dyskusji na temat literackości filozofii/filozoficzności literatury, usiłuję praktykować krytykę filologiczną, która

1. nie realizuje się wyłącznie w czysto filozoficznej pracy na pojęciach wyabstrahowanych z tekstów i kontekstów, w których się one pojawiają,
2. zachowuje rygor filozoficznej analizy.

Sądzę, że ten podwójny ruch, w szerszym kontekście, pozwala z jednej strony przywrócić nieredukowalnie krytyczny wymiar działalności teoretycznej po (dyskursywnej) epoce „końców teorii” lub „końców filozofii”, a z drugiej strony daje możliwość przewyciężenia aberracyjnej logiki deklaratywnych zwrotów i zerwań w postaci kolejnego „post”.

Po obronie z wyróżnieniem rozprawy doktorskiej, którą napisałem pod wpływem lektur poststrukturalistycznych i teorii literatury spod znaku *French theory*, zacząłem dostrzegać problemy metodologiczne filozofowania w literaturoznawczym paradygmacie poststrukturalistycznym oraz jego ograniczenia poznawcze<sup>4</sup>. Lektura pracy François Cusseta *French Theory. Foucault, Derrida, Deleuze & Cie et les mutations de la vie intellectuelle aux États-Unis* potwierdziła moje intuicje i zachęciła mnie do zwrócenia większej uwagi na politykę wytwarzania i przetwarzania wiedzy teoretycznej w globalnej akademii, a także pozwoliła dostrzec hegemonię amerykańskiej recepcji tekstów francuskich, która rzutuje na ich odbiór w półperyferyjnych krajach takich jak Polska oraz warunkuje funkcjonowanie tychże tekstów w krajowej debacie akademickiej. Z zakłopotaniem odkryłem, że pomimo iż teksty francuskie mogłem w miarę swobodnie czytać po francusku, ich odbiór na etapie pisania *Efektu Bataille'a* został w niemałej mierze zaprogramowany przez odtworzoną w Polsce amerykańską recepcję „teorii francuskiej”, która nie ma swojego odpowiednika we Francji<sup>5</sup>. Z czasem – przede wszystkim dzięki systematycznej możliwości przedstawiania wyników własnych badań na konferencjach w Stanach Zjednoczonych – zacząłem również lepiej rozumieć różnicę pomiędzy *faire de la philosophie* a *doing theory* wraz ze wszystkimi jej następstwami, które w różny sposób decydują o prawomocności badań w zakresie francuskiej filozofii, ich odbiorze (a w przypadku krajowych grantów – również ocenie ich „jakości”) w polach intelektualnych we Francji, w Stanach Zjednoczonych i w Polsce.

Takie opóźnienie czasowe, a nawet naznaczenie wsteczne, w którym nabyłem większej świadomości krytycznej względem przemieszczania się pojęć w obrębie różnych pól intelektualnych i tradycji akademickich, języków, a także za sprawą różnych uwarunkowań instytucjonalnych, politycznych, kulturowych, miało swoją konkretną przyczynę. Otóż polskie środowisko romanistyczne, z którego się wywodzę, podobnie jak znakomita część badaczy i

<sup>4</sup> Zob. „Kłopotliwe dziedzictwo. Co po *French Theory*?” i „Co nowego lub praktyka biotechnofilologii”, „Après coup. De l'effet-Bataille à l'aveu de Bataille”.

<sup>5</sup> Zob. *French Theory w Polsce*, pod red. Ewy Domańskiej i Mirosława Loby, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.

badaczek zajmujących się studiami frankofońskimi, nigdy nie zwróciło się w widoczny sposób ku francuskim pracom teoretycznym, które stały się przedmiotem moich badań<sup>6</sup>. Jako nominalny literaturoznawca i romanista do dzisiaj pozostaję w związku z tym filozoficznym samoukiem, a moją intelektualną *awanturę* od obronionego w 2010 roku doktoratu do chwili obecnej mogę określić jako próbę podboju autonomii naukowej, niezdeteminowanej ani przez jedną dyscyplinę ani przez jedno pole intelektualne, oraz pragnienie formowania i transformowania własnej tożsamości badawczej jako wypadkowej oddziaływań płynących z trzech różnych tradycji akademickich.

Aby ową próbę i owo pragnienie zrealizować postanowiłem zejść z utartej romanistycznej ścieżki, to jest publikowania i głoszenia wyników badań w przeważającej części po francusku i zacząłem być bardziej aktywny naukowo w obrębie języka polskiego i angielskiego. Decyzja o rozpoczęciu publikowania wyników badań w języku polskim wynikała z chęci zaktywizowania funkcji filologa-tłumacza jako osoby przybliżającej obce konteksty, a w konsekwencji przyczyniającej się do bardziej świadomego kształtowania krajowej wiedzy humanistycznej, w tym wypadku dotyczącej francuskiej filozofii, która to wiedza rozwija się w znacznej mierze w oparciu o źródła anglojęzyczne (również w przypadku tekstów pierwotnie napisanych po francusku, lecz nie zawsze tłumaczonych na polski, a więc poznawanych za pośrednictwem ich angielskich tłumaczeń). Z drugiej zaś strony, mając na względzie zarówno specyfikę francuskiego pola intelektualnego, jak i fakt, że myśl francuska cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem globalnej wspólnoty badaczy i badaczek tylko dlatego, że niemal natychmiast jest tłumaczona na angielski, publikowanie i głoszenie wyników badań po angielsku uznałem za konieczność, która – pomimo że kosztowała mnie sporo wysiłku – znacznie poszerzyła mój horyzont badawczy, a przede wszystkim wzbogaciła filologiczną wrażliwość w interpretowaniu pojęć filozoficznych, otwierając mnie również w codziennej pracy badawczej na grekę i łacinę.

Z perspektywy czasu mogę w pełnym przekonaniu stwierdzić, że ta potrójna strategia językowa okazała się skuteczna. Publikowanie prac badawczych po polsku, połączone z tłumaczeniem francuskich prac filozoficznych, pozwoliło mi nie tylko zbudować pozycję w rodzimym środowisku naukowym, ale również otworzyło szansę na popularyzowanie francuskiej filozofii w mediach lub podczas wystąpień i debat skierowanych do „czytającej publiczności”. Zaś publikowanie prac po angielsku, również w wydawnictwach z aktualnego poziomu II (zgodnie z wykazem wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe z dnia 18 stycznia 2019), okazało się zgodne z wymogami ministerialnej naukometrii i zapewniło mi umiarkowaną „widoczność międzynarodową”, pomimo że osiągnięcie widoczności tego typu nigdy nie stanowiło przyczyny celowej mojej aktywności badawczej. Jednocześnie zacząłem również dość regularnie publikować swoje prace w przyzwoitych wydawnictwach francuskich: uniwersyteckich i/lub cieszących się uznaną pozycją na rynku, a także być zapraszany do udziału w prestiżowych inicjatywach wydawniczych (*Cahiers Bataille*). I to właśnie te ostatnie publikacje, zamieszczone w ogólnodostępnych we Francji pracach, przynoszą mi najwięcej satysfakcji i stanowią dla mnie właściwą miarę własnych osiągnięć i naukowej samodzielności. Tym większe moje zdziwienie, że w świetle obowiązującego wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe wszystkie moje „francuskie” publikacje okazują się bezwartościowe. To dla mnie rzecz kuriozalna<sup>7</sup>.

#### Osiągnięte wyniki wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Filologiczną metodę lektury francuskich tekstów filozoficznych widać najpełniej w monografii *Inne i wspólne. Trzydzieści pięć lat francuskiej filozofii (1979–2014)*. Praca ta stanowi podsumowanie pierwszej

<sup>6</sup> Zob. „Roman francophone, contexte polonais. Il nous faut nous retrouver” i „Nous autres dans ce monde qui est *le nôtre*”.

<sup>7</sup> Wykaz pomija również znakomitą większość wydawnictw publikujących prace tych filozofów, którym poświęcam własne badania: Seuil, Galilée, a także Minuit, Odile Jacob, L’Herne, La Découverte, Leo Scheer, Plon czy Vrin. Zawiera natomiast wydawnictwa amerykańskie, które publikują przekłady tych prac.

L

części badań prowadzonych w ramach indywidualnego grantu NCN „W imię przyjaźni, dla dobra wspólnoty. Przyjaźń i wspólnota we współczesnej myśli francuskiej”, panel Sonata, a jednocześnie jest rozwinięciem finałowego eseju czwartej edycji konkursu o Nagrodę im. Barbary Skargi. Na poziomie konceptualnym monografia stanowi próbę napisania kontynuacji książki Vincenta Descombes’a *To samo i inne. Czterdzieści pięć lat francuskiej filozofii (1933-1979)*. Przy czym w odróżnieniu od filozofa Descombes’a, pozostaję w tej próbie filologiem czytającym teksty myślicieli, których we Francji określa się często jako *écrivains-philosophes*, a także nie roszczę sobie prawa do całościowego opisu. W zasygnalizowanym w tytule przedziale czasowym interesuje mnie jedynie pojęcie wspólnoty w postaci, w jakiej pojawia się ono dosłownie w tekstach czterech z pięciu „bohaterów” książki: Georges’a Bataille’a, Maurice’a Blanchota, Jacques’a Derridy i Jean-Luca Nancy’ego. W odróżnieniu od badaczy i badaczek, którzy niemal automatycznie łączą tych myślicieli w różnych konfiguracjach, w odniesieniu do wspólnoty czy przyjaźni, staram się w swojej analizie pokazać to, co tych myślicieli dzieli. Głębsze badania nie pozostawiają wątpliwości: gdy bierzemy w nawias deklarowane przyjaźnie, wzajemne komentarze i odniesienia (Blanchot o Bataille’u, Derrida o Blanchocie, Blanchot o Nancy’u itd.), poprzez które często zawiązują się formy deklaratywnej wspólnoty, a zwrócimy się ku samym tekstom i skonfrontujemy je ze sobą, okazuje się, że o punktach wspólnych pomiędzy tymi filozofami można mówić jedynie na dużym, a w konsekwencji niedającym się utrzymać poziomie ogólności. Nad pojęciem wspólnoty, będącej przedmiotem namysłu dla wielu francuskich myślicieli, ciąży niejasność i wiele niedopowiedzeń, które powodują, że lektura prac poświęconych wspólnocie może powodować spory niedosyt, wprawiać w konfuzję, o ile nie w zniecierpliwienie. Dlatego też poróżnienie rzekomych „przyjaciół”, w pierwszej kolejności, miało na celu rozpoznanie tego, co o wspólnocie z prac Bataille’a, Blanchota, Derridy i Nancy’ego rzeczywiście się dowiadujemy, a następnie – wypracowanie narzędzi krytycznych umożliwiających namysł nad wspólnotą w odniesieniu do współczesności. Innymi słowy: usiłuję znaleźć odpowiedź na pytanie, co z francuskiej dyskusji o wspólnocie może dzisiaj dla nas wynikać politycznie.

Ponieważ refleksję nad wspólnotą w latach osiemdziesiątych inaugurują dwa teksty, które reinterpretują to pojęcie w odniesieniu do twórczości Bataille’a (mowa tutaj o *Rozdzielonej wspólnocie* Nancy’ego i *La communauté inavouable* Blanchota jako odpowiedzi na tekst Nancy’ego), w swojej analizie powracam również do czasów, od których rozpoczyna Descombes, to jest od lat trzydziestych. Na Bataille’a nie patrzę jednak oczami filozofa – Bataille jest tutaj mniej ogniwem łączącym heglizm Kojève’a i nietzscheanizm francuskiego poststrukturalizmu, a bardziej pisarzem, surrealistycznym heretykiem, który wplata swe obsesje w kontekst epoki. Wnikliwa lektura porównawcza, prowadzona często wbrew deklaracjom samych autorów i komentarzy, którymi obrosły ich teksty, pozwoliła mi ustalić, że odczytanie Bataille’a przez Nancy’ego i Blanchota jest diametralnie różne, podobnie zresztą jak ich pojmowanie wspólnoty. Rozpoznanie to nakazuje mi podać w wątpliwość często podkreślaną przez krytyków bliskość łączącą Bataille’a i Blanchota, a następnie wykazać, że o ile w rozwijanej przez Nancy’ego w *Être singulier pluriel* ontologii bycia-z można dostrzec wyraźny rys myśli Bataille’a, o tyle sam Blanchot, wraz z jego niewysłowioną i skapaną w aurze sekretu wspólnotą, okazuje się bliski Derridzie, dla którego nigdy nie przestał być autorytetem. Tym samym tworzą się dwie „pary”: Nancy i Bataille oraz Derrida i Blanchot, a to, co wiemy o wspólnocie w ramach współczesnej filozofii francuskiej jest w znacznej mierze kształtowane jako efekt relacji, napięć, niedopowiedzeń i odniesień pomiędzy tymi czterema autorami. Lektura filologiczna okazuje się w tym miejscu nie tyle wyborem, ile koniecznością, jeżeli chce się dojść rzeczywistego znaczenia wspólnoty.

W *Inne i wspólne* dużo miejsca poświęcam postaci Maurice’a Blanchota, która ciąży nad francuską wspólnotą i wciąż powraca w dyskusji nad nią. Twórczość Blanchota, której w odróżnieniu od wielu krytyków francuskich nie dzielę na część literacką i wywołujące szereg polemik pisma polityczne, rozpatruję całościowo w odniesieniu do postaw tego autora i wyrażanych przez niego stanowisk politycznych w latach trzydziestych i po roku 68. Przyjęcie takiej perspektywy pozwoliło mi ustalić, że Blanchotowska interpretacja Bataille’owskiej wspólnoty jest w całości wytworem

myśli Blanchota, którą możemy uznać jedynie wtedy, gdy bezkrytycznie uznamy jego pisarski autorytet. Przekrojowa lektura prac Blanchota pozwala mi również stwierdzić, że Blanchot projektuje na postawy Bataille'a dręczące go rozdarcie pomiędzy radykalizmem charakteryzującym jego zaangażowanie polityczne a oddaniem literaturze. Kreślony przez Blanchota od lat czterdziestych projekt literatury jest jednak równie radykalny, co formułowane przez niego stanowiska polityczne. W świetle takiej tezy możliwe stają się następujące wnioski: pisana z radykalnie lewicowej pozycji *La Communauté inavouable* zdradza tę samą radykalną formę sprzeciwu, którą Blanchot prezentował w artykułach publikowanych na łamach skrajnie prawicowych, zahaczających o antysemityzm pism w latach trzydziestych.

Wydzielenie takich „elementów dyskretnych”, które tworzą francuskie pojęcie wspólnoty, pozwoliło mi również włączyć do namysłu nad wspólnotą zwierzęta nie-ludzkie. W tym miejscu na pierwszy plan wysuwa się ostatni „bohater” opowieści o pojęciu wspólnoty, zupełnie nieznaną w Polsce Jean-Christophe Bailly, a sama opowieść przybiera inny i dość niespodziewany obrót. Trzeba bowiem zaznaczyć, że to właśnie Bailly jest autorem tytułu „Wspólnota, liczba” numeru czasopisma „Aléa”, w którym Jean-Luc Nancy opublikował w 1983 roku pierwszą wersję *Rozdzielonej wspólnoty*. Ten trop pozwala mi dostrzec paralele pomiędzy ko-ontologią Nancy'ego a sposobem, w jaki Bailly przemyśliwuje zwierzęta jako „błądzące suwerenności” i organizmy jednostkowo mnogie, co z jednej strony pozwala uwolnić się od Bataille'owskiej kategorii zwierzęcości jako „wody w łonie wód”, a z drugiej – oferuje spojrzenie na zwierzęta inne niż spojrzenie, o którym pisze Derrida: spojrzenie bardziej w perspektywie ontologicznej niż etycznej, które z trybu istnienia ja w obliczu innego (w tym wypadku zwierzęcia, które na nas patrzy) przenosi nas na płaszczyznę istnienia w relacji ja-inni (jednostkowo mnogich istnień zwierzęcych, które mogą obserwować, czyniąc z owej obserwacji praktykę pojmowania tego, co różne), a tym samym stwarza dobry grunt do pomyślenia relacji ja-my z uwzględnieniem zwierząt nie-ludzkich.

*Inne i wspólne* oferuje również inną opowieść o francuskiej filozofii drugiej połowy ubiegłego stulecia i dwóch pierwszych dziesięcioleci dwudziestego pierwszego wieku. Opowieść ta, a raczej jej mały wycinek dotyczący pojęcia wspólnoty, pozwala spojrzeć na dzieje tejże filozofii w jej macierzystym kontekście i bez zapośredniczenia w debacie o poststrukturalizmie, która nad Sekwaną na dobrą sprawę nigdy nie zaistniała. Udało mi się pokazać, że począwszy od lat osiemdziesiątych, a więc w okresie, w którym następuje we Francji triumf neoliberalizmu wraz z towarzyszącym mu kultem nowoczesnej i wyemancypowanej jednostki oraz powrotem do dość zgrzebnej idei republiki, w polu filozoficznym rozwijana jest próba namysłu nad pojęciem wspólnoty. Zauważając rozdzwitek pomiędzy przestrzenią medialną, w której prym wiodą tak zwani „nowi filozofowie”, a przestrzenią myśli, usiłuję zrekonstruować debatę nad wspólnotą jako możliwą odpowiedzią na „wielki koszmar lat osiemdziesiątych”<sup>8</sup> i próbę zdjęcia z pojęcia wspólnoty historycznego brzemienia narodowego socjalizmu i komunizmu.

W zarysowanym w ten sposób kontekście usiłuję zobrazować przesunięcie, które charakteryzuje kolejne trzydzieści pięć lat francuskiej filozofii w zakresie dotyczącym wspólnoty. Otóż o ile w opisywanej przez Descombes'a „filozofii różnicy” jako filozofii nieufnej względem klasycznej zasady tożsamości, refleksja dotyczyła relacji *to samo-inne*, o tyle główną stawką w myśleniu o wspólnocie jest próba jej skonceptualizowania w obrębie relacji *inne-wspólne*. Taka perspektywa pozwala mi rozważyć problem wspólnoty *począwszy od różnicy*, co stwarza możliwość uwolnienia wspólnoty od logiki tego samego, której obecny powrót nacjonalizmów jest żywym przykładem. W ten właśnie sposób wykorzystuję narzędzia wypracowane przez to, co Descombes określa jako „filozofia różnicy” do dyskusji nad zagadnieniem, które nigdy nie było dla niej ścisłym przedmiotem refleksji.

Namysł nad wspólnotą we współczesnej myśli francuskiej otworzył tym samym możliwość interpretacji obecnego kryzysu politycznego Unii Europejskiej w perspektywie filozoficzno-

<sup>8</sup> Również i w tym miejscu inna praca historyka François Cusseta była dla mnie pouczająca. Zob. François Cusset, *La décennie. Le grand cauchemar des années 1980*, La Découverte, Paris 2006.

filologicznej, która pokazuje, że formuła unii poważnie ogranicza myślenie o Europie jako wspólnocie, zwłaszcza jeśli zechcemy ją pomyśleć w sytuacji różnicy. W swojej książce usiłuję dowieść, że wspólnota europejska nigdy nie była projektem filozoficznym toteż można przyjąć, iż trawiący obecnie Europę kryzys jest kryzysem permanentnym, a sama Europa jako polityczna forma współbycia do dzisiaj pozostaje czymś jeszcze niepomyślanym. Swoje stanowisko w tej kwestii precyzuję w posłowie do *Inne i wspólne*, a następnie rozwijam w artykułach „Ugaszczanie duchów. Europa Janion, Europa Derridy” i „Być inaczej – być z innymi? Derrida, Nancy i pytanie o wspólnotę”.

To właśnie w kontekście Europy chciałbym krótko omówić ewentualne wykorzystanie osiągniętych wyników badań nad wspólnotą we współczesnej filozofii francuskiej. Europa jako projekt filozoficzny jest obecnie przedmiotem moich pogłębionych badań, które realizuję we współpracy z prof. Bernardem Stieglerem z Institut de recherche et d'innovation, jednostce badawczej działającej przy Centre Pompidou, a także w powiązaniu z pracami prowadzonymi przez założoną przez niego grupę badawczą Geneva2020, której jestem członkiem. Prace nad Europą realizuję w ramach grantu Rządu Francuskiego (*Bourse du Gouvernement Français*) przyznanego na projekt *Re: constituer l'Europe. 2004–2019 et au-delà*. Projekt zmierza do przepracowanie na nowo rozszerzenia Europy z 2004 roku i ponowne uczynienie z Europy, ale tym razem Europy poszerzonej o kraje ze Wschodu Europy, przedmiotu filozoficznego namysłu, w nawiązaniu do wysiłków podjętych przez Husserla, Patočkę i Stieglera. Integralną część tego projektu stanowi moje kolejne tłumaczenie dwutomowej pracy Stieglera *Ukonstytuować Europę*, której pierwsza część, *W świecie, który nie ma wstydu*, będzie zawierała dodatkowo mój wywiad z filozofem, przeprowadzony w lutym 2019 roku. Ostatecznym celem tych prac jest zarysowanie nowej geografii politycznej Europy oraz uczynienie z niej przestrzeni formowania i transformowania umiejętności w oparciu o odnowione pojęcie *ethos*.

Odrębną przestrzeń badawczą, którą otworzyła przede mną filologiczna metoda lektury francuskich tekstów filozoficznych, stanowi fakt auto/biograficzny w filozofii. **Przy czym moje prace związane z tym zagadnieniem, pod względem metody badań, uzupełniają analizy podjęte w *Inne i wspólne* do tego stopnia, że uznaję je za integralną część zgłaszanego osiągnięcia naukowego.** Można je określić jako suplement w Derridiańskim rozumieniu tego pojęcia. Konfrontowanie ze sobą autorów, którym poświęciłem *Inne i wspólne*, zrodziło we mnie przekonanie, iż zachodzi potrzeba szerszego i pogłębionego namysłu nad relacją auto/biografia a filozofia. Moje prace publikowane w tym zakresie usiłują z jednej strony uciec od biografii intelektualnej, w której życie jest w dużej mierze podporządkowanego doktrynie, a z drugiej strony – nie uprawiać naiwnej psychologizacji pojęć filozoficznych. Na obecnym etapie badań rozpoznaję, że fakt biograficzny w filozofii, a także badanie określonego systemu filozoficznego jako specyficznej formy pisania siebie, przynajmniej w odniesieniu do współczesnej filozofii francuskiej, nie tylko pozwalają lepiej zrozumieć zakres poszczególnych pojęć i zachodzących pomiędzy nimi relacji, ale przede wszystkim domagają się redefinicji życia filozoficznego, które ani nie sprowadzałoby się do „życia” ani nie było godnym naśladowania *exemplum*, lecz stanowiłoby określony sposób przeżywania siebie w stawianiu się filozofką lub filozofem.

Również i w tej perspektywie francuska filozofia (nie)rozpoznana jako *French theory* i traktowana jako zbiór poręcznych narzędzi teoretycznych do badania rozmaitych fragmentów rzeczywistości pozostaje do odkrycia na nowo. Podążam tutaj drogą przetartą nieco (i w specyficzny sposób) przez François Noudelmanna, który zauważa, że „dowartościowanie «żywołów filozoficznych» dąży do zakwestionowania przywileju tak zwanej czystej teorii, który to przywilej długo podtrzymywało nauczanie uniwersyteckie, a przynajmniej jego «kontynentalna» odmiana”<sup>9</sup>. Wiedza i narzędzia pochodzące z literaturoznawstwa okazują się do tego typu badań tyleż pomocne co ograniczone. Pomocne, gdyż badania nad autobiografią są domeną badaczy i badaczek literatury, podczas gdy w

<sup>9</sup> François Noudelmann, *Geniusz kłamstwa*, tłum. Magdalena Łachacz, Michał Krzykawski, PWN, Warszawa 2018, s. 123.

tradycyjnym dyskursie filozoficznym biografia autora jest co najwyżej elementem dodatkowym. Ograniczone, gdyż w odróżnieniu od autobiografii pisarzy lub pisarek, auto/biografie filozoficzne, które stanowią przedmiot mojego zainteresowania, nie mają formy opowieści, a to dlatego, że sama filozofia, realizująca się w obrębie danej myśli, takiej formy nie przybiera. Wyzwanie badawcze polega zatem na tym, aby określić nowe formy enuncjacji autobiograficzności. W (stereo?)typowym dyskursie filozoficznym nie istnieje inny „pakt autobiograficzny” niż ten, który nakazuje, aby nie mówić nic o sobie, co miałyby stanowić wyznacznik naukowej prawomocności filozoficznego dyskursu. W obrębie współczesnej filozofii francuskiej mamy jednak do czynienia ze zbyt wieloma interesującymi przykładami mniej lub bardziej widocznych relacji pomiędzy przeżywanym życiem a wytwarzaniem pojęć. Widzimy również, że owe relacje mogą przybierać rozmaite warianty i obrazować specyficzny stosunek poszczególnych myślicieli i myślicielek względem siebie. Sądzę, że bagatelizując ten warunek auto/biograficzny filozofii w imię „filozoficznej powagi”, „naukowości” tudzież „profesjonalizmu” tracimy z oczu zbyt istotną część tego, czym jest filozofia. A to z kolei nakazuje zupełnie inaczej rozważyć kwestię fikcji w filozofii, która to fikcja staje się sposobem „fingowania”, a więc wykuwania siebie.

To właśnie ten auto/biograficzny warunek filozofowania starałem się pokazać w czternastu artykułach, które kładą zręby teoretyczne pod sytuujący się na pograniczu filozofii i literaturoznawstwa projekt „filozofii auto/biograficznych”. Część z tych artykułów problematyzuje relacje pomiędzy filozofami, których prace opisuję w *Inne i wspólne*, a tym samym stanowią one suplement do przeprowadzonych w monografii analiz. I tak w „Espaces d’amitié. Blanchot, Bataille: faux amis ?” i „Cisza, która brzmi inaczej. O przyjaźni Bataille’a i Blanchota” podaję w wątpliwość mit legendarnej przyjaźni pomiędzy tymi myślicielami, z jednej strony pokazując, iż owa legenda została w znacznym stopniu stworzona przez Blanchota za pomocą rozmaitych strategii komentarza oraz ugruntowana przez kolejne pokolenia komentatorów włącznie z Derridą, a z drugiej strony dowodząc, iż koncepcja przyjaźni, którą rozwijał Bataille znacznie różniła się od tej, której – w imię pamięci o Bataille’u – hołdował Blanchot. Artykuł „Des démêlés avec l’expérience. De l’expérience intérieure à l’expérience-limite”, w którym analizuję różnice pomiędzy pojęciem doświadczenia, jakie występuje w pracach obu pisarzy-filozofów, zmierza w podobnym kierunku. Do problemu przyjaźni i ciężącym na niej niedomówieniu wracam w pracy „What Would It Be (Not) To Have *Amis*? On Jacques Derrida and Maurice Blanchot Friendship Without Friends and Beyond”, w której – zestawiając prace Derridy i Blanchota – usiłuję dowieść, że deklarowana przez nich wzajemna przyjaźń nie zawsze wytrzymuje próbę głębszej analizy odnośnych tekstów. Wreszcie w *Après coup. De l’effet-Bataille à l’aven de Bataille* zwracam uwagę na sposób, w jaki Nancy umniejsza istotę autobiograficznego wymiaru filozofii Bataille’a, posiłkując się jednocześnie zaczerpniętym z prac Bataille’a fragmentem, aby przenieść implícite własne doświadczenie przeszczepu serca i rozpisać je w cyrkulacyjnym projekcie swojej ko-ontologii.

Natomiast druga część artykułów, poświęcona Derridzie (Zwierzę, którego śladem więc podążam. Jacques Derrida i widmo autobiografii, „*J’accepte. On Jacques Derrida’s Cryptic Love by Unsealed Writing*”, „Derrida à l’œuvre. Autour de *Circonfession* et au-delà” i „La mélancolie de la déconstruction. Ce qui reste de Jacques Derrida”), Bataille’owi („The Amorous Frenzy of Things. Bataille’s Basely Material Love”, „Aimer, pleurer, en rire. *Le coupable* de Georges Bataille”, „Les oiseaux de Bataille” i „Le petit secret de Georges Bataille”) oraz Blanchotowi („La légèreté du mourir. *Le dernier homme* de Maurice Blanchot”) stanowi przymiarki do usystematyzowania sposobów przeżywania siebie za pośrednictwem wytwarzanego przez siebie systemu myśli: od rozszczepiania siebie, tworzenia aury sekretu lub aluzji (Derrida), przez wyznanie całkowite (Bataille) do wymazywania siebie (Blanchot). Zgromadzony w ten sposób korpus badawczy, który zostanie uzupełniony o auto/biografie filozoficzne Catherine Malabou i Bernarda Stieglera, dzięki czemu kwestia autobiografii filozoficznej obejmie również kwestię stawania się filozofką/filozofem, stanowi solidny grunt pod dalsze badania.

Warto jednak podkreślić: ogólnym celem tych badań nie jest podanie w wątpliwość autonomicznej wartości teorematów, które odnajdujemy w pracach interesujących mnie filozofów.

6



Niezmiennie zachowując rygor filozoficznej analizy i poruszając się blisko czytanych tekstów i dokumentów archiwalnych, usiłuję raczej uwypuklić nieredukowalny, złożony i przejawiający się jednostkowo stosunek zachodzący pomiędzy filozofowaniem a życiem, nawiązując poniekąd do tradycji odnowionej przez Pierre'a Hadota, a za nim – Michela Foucaulta, dla których filozofia była przede wszystkim praktykowaniem życia. Jednak w czasach medialnej obecności filozofów na ową praktykę należy spojrzeć w zasadniczo innym trybie, co też postaram się uczynić w dalszych badaniach nad tym zagadnieniem. W obliczu dostępności ucyfrowionych archiwów, a także możliwości pośredniego lub bezpośredniego obcowania z tym lub innym filozofem, który jest jednocześnie przedmiotem naszych badań, pisanie o żywocie Arystotelesa lub Kanta nie przynależy do tego samego *gatunku*, co pisanie o życiu Malabou lub Stieglera. Dlatego też zagadnienie określonego życia filozoficznego musi zostać postawione w ogólniejszym sensie ewolucji *techné*: od pisma do technologii cyfrowych. W ostatecznym rozrachunku chodziłoby o wypracowanie nowego modelu nauczania przez filozofię w epoce cyfrowej, która dokonuje de-formacji i trans-formacji czytających publiczności, a także samych sposobów czytania. Filozofia mogłaby w ten sposób stać się nie tylko sposobem życia, w sensie Pierre'a Hadota, lecz również miejscem wypowiedzania siebie i własnych pragnień.

## 5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Moje pozostałe osiągnięcia chciałbym podzielić na cztery grupy. W dwóch pierwszych grupach znajdują się prace najstarsze: a) prace poświęcone dyskursom frankofonii, ze szczególnym uwzględnieniem quebeckiego dyskursu tożsamościowego, b) prace sytuujące się na pograniczu filozofii i literatury. Natomiast dwie pozostałe grupy zawierają prace najnowsze, które w najogólniejszym wymiarze dotyczą odpowiednio życia zwierzęcego i życia technicznego. **Pragnę podkreślić, iż prace najnowsze są ściśle związane metodologicznie z pracami wykazanymi jako osiągnięcie. Stanowią one efekt ewolucji badawczej, a jednocześnie pozwalają dostrzec ciągłość badań na przestrzeni ostatnich ośmiu lat. Umieszczenie tych prac w rubryce „pozostałe” wynika z faktu, iż po pierwsze są one wyraźnie stematyzowane, a po drugie zapowiadają przyszłe badania.** O ile prace poświęcone życiu zwierzęcemu inspirują się najnowszym dorobkiem francuskiej filozofii animalistycznej, o tyle prace dotyczące życia technicznego powstają pod wyraźnym wpływem filozofii Bernarda Stieglera i Gilberta Simondona, a jednocześnie podejmują tematykę z zakresu neuronauki i, podążając ścieżką wyznaczoną przez Catherine Malabou, usiłują otworzyć przestrzeń racjonalnego dialogu pomiędzy filozofią kontynentalną a filozofią analityczną, psychoanalizą a neuronauką, wreszcie pomiędzy wiedzą humanistyczną, społeczną i ścisłą. Dlatego też omawiając prace najnowsze przedstawię jednocześnie swoje plany badawcze, ponieważ to właśnie zagadnieniom życia technicznego i życia animalnego, a więc życia zwierząt ludzkich i nie-ludzkich zarazem, zostanie poświęcona zasadnicza część moich przyszłych badań.

(Niemniej jednak chciałbym zacząć od podkreślenia wagi, jaką przywiązuję do tłumaczeń francuskich prac filozoficznych, które traktuję nie tylko jako odrębną grupę osiągnięć, lecz również jako najwłaściwszą – choć bezwartościową w odniesieniu do parametrów ministerialnej naukometrii – miarę samodzielności badawczej w obrębie współczesnej filozofii francuskiej. Nim w 2013 roku odważyłem się po raz pierwszy przetłumaczyć pracę filozoficzną, przez wiele lat wcześniej zgłębiałem nie tylko kompetencje ściśle językowe i filozoficzne, ale przede wszystkim teorię przekładu, co dzisiaj pozwala mi praktykować przekład filozoficzny ze świadomością jego specyfiki i odrębności względem przekładu literackiego. Gdybym miał usytuować własną praktykę przekładu w obrębie przekładoznawstwa najbliższej byłoby jej do przekładu hermeneutycznego Gadamera, przekładu plastycznego, teoretyzowanego i praktykowanego przez Carolyn Shread, angielską tłumaczkę Catherine Malabou, a przede wszystkim do strategii tłumaczeniowych rozwijanych przez kanadyjskie teoretyczki przekładu feministycznego, takie jak Susanne de

Lotbinière-Harwood, Sherry Simon czy Louise Von Flottow. To właśnie za tę ostatnią uznaję przypis za miejsce *koniecznej* interwencji tłumacza, które nie tylko przybliży sens aluzji kulturowych obecnych w tekście, ale również uwidacznia pracę określonych pojęć filozoficznych w przekładzie. W swojej pracy przekładowej hołduję widoczności tłumacza, traktując przekład jako filozoficzną codzienność, bez której – jak pokazuje Barbara Cassin w monumentalnym *Vocabulaire européen des philosophies. Dictionnaire des intraduisibles* – filozofowanie jest zwyczajnie niemożliwe.

Wypracowaną przeze mnie metodę pracy przekładowej najlepiej widać w tłumaczeniach prac Bernarda Stieglera, przede wszystkim we *Wstrząsach*, pierwszej przetłumaczonej na język polski książce tego filozofa. Sądzę, że ta praca dodatkowa – wykonana bynajmniej nie z nadgorliwością – powoduje, iż owe przekłady są w pewnej mierze edycjami krytycznymi i mogą również służyć, jak piszę w posłowie do *Wstrząsów*, jako wprowadzenie do czytania Stieglera. W pierwszym, mającym się ukazać w maju, tomie *Ukonstytuować Europę*, praca ta została zrealizowana w postaci obszernego wywiadu z autorem, który to wywiad z jednej strony aktualizuje dzieło oryginalne stosownie do okoliczności jego wydania w Polsce, a z drugiej – przybliży jego ostatnie prace oraz inicjatywy. Pozytywny odbiór takiej metody tłumaczeniowej w recenzjach krytycznych tłumaczonych przeze mnie prac utwierdza mnie w przekonaniu, że obrana droga jest właściwa.

Zresztą praca nad przekładami Stieglera uzmysłowiła mi konieczność uteoretycznienia praktyki przekładu filozoficznego. Twórczo rozwijając pojęcie transdukcji wprowadzone przez Gilberta Simondona i odczytując je jako zbitkę angielsko-francuską: *translation* i *traduction*, usiłuję dowieść, że transdukcja, zwłaszcza w odniesieniu do przekładania pojęć filozoficznych, mogłaby stanowić alternatywę dla translacji, a także dla tłumaczenia automatycznego. Pierwsze zręby *transduktologii* przedstawiłem w będącym w redakcji artykule „Working Through Atheism ‘With the Help of God.’ At War About Words in the Era of Google’s Autocompletion”. Obecnie jestem na etapie analizowania sposobu, w jaki technologie cyfrowe pomagają w praktykowaniu filozofii jako nieredukowalnie wielojęzycznej formy wiedzy. Przeświadczenie o wadze przekładu w i dla filozofii skłoniło mnie również, wraz z dr Barbarą Brzezicką z Uniwersytetu Gdańskiego i dr. hab. Michałem Gusinem z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, do utworzenia kilkunastoosobowego zespołu złożonego z filozofów, filolożek i tłumaczy i wspólnego starania się o otrzymanie finansowania na projekt polskiej edycji krytycznej wspomnianego już dzieła Barbary Cassin).

### Prace poświęcone dyskursom frankofonii

Ogólnym celem tych prac poświęconych jest z jednej strony próba włączenia w zakres badań frankofońskich, będących tradycyjnie badaniami nad literaturami frankofońskimi, dorobku filozofii, a z drugiej strony dookreślenie badań na literaturami frankofońskimi względem ram teoretycznych wypracowanych w obrębie nurtów krytycznych w mniejszym lub większym stopniu wyrosłym na gruncie *French theory*. Usiłuję w tych pracach ugruntować ideę frankofonii, przez którą rozumiem nie tylko przestrzeń dzieloną przez ludzi mówiących po francusku i skojarzoną z deklaratywnymi wartościami o wysokim stopniu post-politycznej ogólnikowości. Frankofonia jest dla mnie nie tyle przestrzenią wspólnych wartości, ile pozostającą wciąż do wymyślenia przestrzenią organizacji wymian symbolicznych oraz miejscem odnowienia myśli krytycznej, w którym należałoby wykuć nowe formy my – przejawiające się nie tylko poprzez różnorodność literacką lub kulturową, lecz również i przede wszystkim poprzez próby wypracowywania alternatywnych modeli ekonomicznych, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości, jakie stwarza cyfryzacja. I w tym sensie filozofia, która mogłaby wzmocnić ideę frankofonii konceptualnie, a tym samym odmienić ją w obecnym okresie przejściowym i nadać jej solidniejsze podstawy, jest frankofonii niezbędna. Dlatego też analizując warianty faktu literackiego lub tropy dyskursywne, które są obecne w przestrzeni frankofońskiej, sięgam po narzędzia wypracowane przez Nancy’ego, Deleuze’a, Rancière’a czy też narzędzia pochodzące z psychoanalizy Lacana.

Kluczową wartość badawczą w tej grupie tekstów mają dwie ostatnie prace: „Nous autres dans ce monde qui est *le nôtre*”, gdzie usiłuję przepracować figurę *nous autres francophones*: „my

frankofon.k.i.” w oparciu o ko-ontologię Jean-Luca Nancy’ego i prace quebeckiego filozofa Pierre’a Ouelleta, a także programowy tekst „Roman francophone, contexte polonais. Il nous faut nous retrouver”, w którym kreślę zręby teoretyczne pod utworzenie w Polsce transuniwersyteckich studiów frankofońskich, a tym samym wyjście poza przestrzały paradygmat literacki charakterystyczny dla filologii romańskiej.

Osobną grupę w obrębie prac dotyczących dyskursów frankofonii stanowią teksty poświęcone quebeckiemu dyskursowi tożsamościowemu w formie, w jakiej kształtował się on po Spokojnej rewolucji: z jednej strony względem Kanady anglojęzycznej, a z drugiej – względem Stanów Zjednoczonych, a szerzej – względem faktu quebeckiego przeżywania Ameryki: bycia przede wszystkim Amerykanami. Prace te są kontynuacją projektu rozpoczętego jeszcze przed doktoratem. Konsekwentnie korzystając z narzędzi wypracowanych w łonie filozofii francuskiej, czerpiąc z dorobku teoretycznego rozmaitych *studies* ukształtowanych w anglo-amerykańskiej akademii w oparciu o *French theory*, a także z prac kanadyjskich teoretyczek, takich jak Patricia Smart, Chantal Maillé czy Diane Lamoureux, konfrontuję kulturową wyobraźniowość tegoż dyskursu z rozmaitymi perspektywami mniejszościowymi: perspektywą drugiej i trzeciej fali feminizmu w odmianie québeckiej, perspektywą postkolonialną, perspektywą kanadyjskich pisarzy i pisarek frankofońskich spoza Québeku, a wreszcie perspektywą Pierwszych Narodów zamieszkujących terytorium Québeku oraz pisarzy i pisarek tworzących literaturę amerindiańską lub inuicką po francusku. Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że ów „projekt kanadyjski”, uzupełniony dwoma współredagowanymi numerami czasopism: kanadyjskiego i amerykańskiego, był istotnym etapem na mojej drodze badawczej. Pozwolił mi on nie tylko zrozumieć heterogeniczność faktu frankofońskiego i stworzyć bazę teoretyczną pod frankofonię inną od modelu lansowanego przez Międzynarodową Organizację Frankofonii z siedzibą w Paryżu. Przede wszystkim wpoił on we mnie przekonanie, że filozofowanie jest umiejętnością organizowania życia, tak na płaszczyźnie jednostkowej i zbiorowej, w warunkach źródłowej i nieredukowalnej heteronomii, a owa organizacja jawi się jako konieczność. Posłowie do *Inne i wspólne*, w którym usiłuję wytłumaczyć własny frankocentryzm i przekonać, dlaczego wciąż potrzebujemy przepracowanej kategorii tego, co możliwe do uniwersalizowania, nigdy by nie mogło powstać bez tej eksploracji Kanady.

#### Prace sytuujące się na pograniczu filozofii i literatury

W tej najmniej licznej grupie znajdują się prace, które określiłbym jako polemiczne i uzupełniające względem metody badawczej opisanej w osiągnięciu głównym. Z jednej strony można w nich dostrzec konsekwentne budowanie autonomii badawczej w polu pomiędzy dyskursami rozwijanymi w obrębie trzech różnych tradycji akademickich: francuskiej, anglo-amerykańskiej i polskiej w odniesieniu do relacji filozofia-literatura. Próbę taką podejmuję w artykułach „Pour une pensée affirmative. Lectures françaises de Nietzsche”, „Co nam dzisiaj po Jacques’u Rancierze?”, a także we współredagowanych (*Constructions genrées / Gendered Constructions*) lub redagowanych samodzielnie (*Le père / The Father*) numerach czasopisma *Romanica Silesiana*.

Z drugiej strony zaś prace te pozostają dla mnie istotne, gdyż kształtowałem poprzez nie umiejętność krytykowania myślicieli, którym sam wiele zawdzięczam („Le purgatoire moderne ou la transgression revisitée : la valeur d’usage de G. Bataille”), podając również wielokrotnie w wątpliwość nierzadko interesowne sposoby, w jakie interpretują oni prace innych filozofów („Pour quel sacré ? Agamben lisant Bataille”). Pozwoliło mi to z czasem wypracować metodę lektury praktykowanej w *Inne i wspólne*: lektury krytycznej względem omawianych autorów i wcielającej w praktykę zasadę, którą Jacques Derrida miał powtarzać uczestnikom swoich seminariów: „Czytajcie teksty, które ja czytam”.

#### Prace poświęcone życiu zwierzęcemu (wraz z planami ich kontynuacji)



Moje zainteresowanie życiem zwierzęcym jest efektem fascynacji dorobkiem francuskiej filozofii animalistycznej: najnowszych, nieprzetłumaczonych jeszcze na angielski i dlatego wciąż nieodkrytych poza Francją prac filozofek, takich jak Florence Burgat, Corine Pelluchon, Vincianne Despret, Jocelyne Porcher, o Elisabeth de Fontenay nie wspominając, a także prac Kurta Goldsteina, Gilberta Simondona, Maurice'a Merleau-Ponty'ego i Georges'a Canguilhema. Wychodząc od tych nakładających się na siebie inspiracji usiłuję steoretyzować życie zwierzęce lub animalne, a więc życie dotyczące zwierząt nie-ludzkich i ludzkich, dążąc jednocześnie do sformułowania politycznych, ekonomicznych, społecznych i prawnych wniosków płynących z takiego rozpoznania. Dlatego też, dystansując się od Amambenowskiej hipotezy o „antropologicznej maszynie humanizmu” i wychodząc poza teologizującą perspektywę włoskiego filozofa (zob. „Nagie życie zwierząt. O wartości użytkowej Giorgio Agambena”), usiłuję spojrzeć na zwierzęta w perspektywie fenomenologicznej i uczynić z nich przedmiot oraz podmioty krytyki ekonomii politycznej (zob. „Re-animalizing Animals, Re-animating Humans”, „Dlaczego kapitalizm ze zwierzęcą twarzą również nie jest dla *nas* rozwiązaniem? Od antropologii do krytyki ekonomii politycznej. Wokół *Ludzkości mięsożernej* Florence Burgat”).

W przyszłości moje prace nad życiem zwierzęcym chciałbym kontynuować na dwóch zachodzących na siebie płaszczyznach. Pozostając na płaszczyźnie filologicznej i transduktologicznej zarazem, a także wyciągając konsekwencje z rudymenarnego rozpoznania Elisabeth de Fontenay: „wydaje się, że zapomnieliśmy lekcję z języka: zwierzę [*anima*] to w istocie byt ożywiony [*animé*], a być ożywionym oznacza mieć duszę [*âme*]<sup>10</sup>, zamierzam skupić się na opisaniu „zwierzęcości” języka w transduktologicznych przepływach sensu. Pomimo że logos, jest tym, co nas od zwierząt oddziela, pozostaje on wszelako również tym, co do zwierząt, a więc również do siebie może nas przybliżać. Dlatego też istnieje możliwość, aby taką „zwierzęcość” uczynić kategorią „estetyczną” i wypracować nową kategorię *aisthesis*, która nie traci z pola widzenia *zoe* i staje się nową podstawą estetycznej, a więc politycznej, egzystencji. Wypracowanie takiej estetyki pociąga za sobą krytyczne odczytania prac Rancière'a, Stieglera, a także włączenia w badania prac prowadzonych na styku filozofii, etologii, antropologii, urbanistyki i innych dziedzin: tak w odniesieniu do zwierząt hodowlanych (Porcher, Despret), miejskich (Natalie le Blanc), dzikich czy liminalnych (Dominique Lestel, Véronique Servais).

Francuska filozofia animalistyczna oferuje dziś pogłębiony namysł nad życiem zwierzęcym i w tym sensie stanowi istotne uzupełnienie obecnego w globalnej akademii nurtu *animal studies* lub nurtu posthumanizmu, co starałem się pokazać w pracy „Zwierzę – Derrida – przykład. Poza posthumanizm”.

#### Prace poświęcone życiu technicznemu (wraz z planami ich kontynuacji)

Nie ulega wątpliwości, że moich badań nad szeroko pojmowaną technicznością ludzkiej egzystencji nie byłoby bez prac Bernarda Stieglera, z którym od niedawna również współpracuję w ramach powołanej przez niego międzynarodowej grupy badawczej Geneva2020, działającej przy Institut de recherche et d'innovation przy Centre Pompidou. Wpływ Stieglera na moje prace wyraźnie widać w oczekujących na publikację artykułach, w których podejmuję się reinterpretacji ateizmu i miłości w perspektywie społeczeństwa automatycznego. Obecnie pracuję nad książką *Pragnienie przyszłości. Projekt technokrytyki ogólnej*, której celem jest, między innymi, ugruntowanie *etosu technologicznego*. W zakresie dotyczącym kwestii *philia* w epoce cyfrowej, praca ta będzie stanowiła również zwińczenie badań nad przyjaźnią i wspólnotą we współczesnej myśli francuskiej, prowadzonych w ramach grantu NCN. Jednocześnie badania te prowadzę w ramach minigrantu rektorskiego „Continental theory a kwestia techn. 1968–2018 i dalej”.

Moje badania nad życiem technicznym, w sensie ogólnym, mają na celu ugruntowanie tego, co Gilbert Simondon, określił jako konieczność kultury technicznej, która ma stanowić podstawę

<sup>10</sup> Elisabeth de Fontenay, *Abécédaire animal*, w: *Qui sont les animaux ?*, red. Jean Birnbaum, Gallimard, Paris 2010, s. 30.

nowej kultury ogólnej, gdzie technika nie byłaby już przeciwieństwem kultury lecz warunkiem jej wytwarzania. Dla Simondona technologia jest wiedzą o technice. I w tym sensie technologia – jako wiedza właśnie – w dużej mierze nie została jeszcze ufundowana, jak wynika z licznych analiz Stieglera, który podejmuje myśl Simondona. Taka perspektywa dla humanisty oznacza konieczność zwrócenia się ku tym obszarom wiedzy, które do tej pory dużo bardziej są eksplorowane przez nauki z obszaru STEM (*science, technology, engineering, mathematics*) niż przez nauki humanistyczne, a także uwzględnienia dwudziestowiecznych rozpoznań z zakresu fizyki, ekonomii czy biologii. W tym kontekście możliwość współpracy z prof. Stieglerelem oraz kontakt z badaczami i badaczkami reprezentującymi wiele dyscyplin w ramach grupy Geneva2020<sup>11</sup> były dla mnie naukowym przełomem. Uświadomiłem sobie, że nie tylko dopiero teraz właśnie nadszedł czas na krytyczną lekturę dorobku francuskiego „poststrukturalizmu”, ale że ów dorobek należy przefiltrować przez osiągnięcia z zakresu fizyki, biologii, neuronauki, a przede wszystkim technologii, których poststrukturalizm nie zarejestrował.

A ponieważ takich badań nie sposób już przeprowadzić w pojedynkę, prace nad życiem technicznym zamierzam kontynuować w ramach Centrum Badań Krytycznych nad Technologiami w Uniwersytecie Śląskim. Na obecnym etapie, wraz ze współpomysłodawczynią tego projektu, dr Anną Malinowską, dążymy do utworzenia takiej nowej jednostki, w której prowadzone byłyby prace odnoszące się do kluczowych wyzwań naukowych i cywilizacyjnych dwudziestego pierwszego wieku.

## 6. Podsumowanie działalności naukowej moją działalność naukową w latach 2010-2019

Przez niecałe dziewięć lat od obrony rozprawy doktorskiej opublikowałem 2 monografie autorskie (przy czym pierwsza z nich jest opublikowaną wersją rozprawy doktorskiej i nie wliczam jej do omawianych tutaj osiągnięć), 36 artykułów (w większości w czasopiśmie z dotychczasowych list B i C) lub rozdziałów prac wieloautorских (publikowanych w wydawnictwach z obecnego poziomu II i I, za wyjątkiem rozdziałów znajdujących się w pracach opublikowanych w wydawnictwach francuskich). Zredagowałem lub współredagowałem 4 numery czasopism. 4 artykuły są w druku, jeden – w redakcji. Wyniki prowadzonych badań wygłosiłem na 40 konferencjach w Stanach Zjednoczonych i Europie. Przetłumaczyłem pięć rozpraw filozoficznych (dwie z nich mają się ukazać w tym roku), nad tłumaczeniem szóstej obecnie pracuję, a także jeden artykuł filozoficzny. Publikuję i ogłaszam swoje badania w trzech językach. Byłem jednym z pomysłodawców i głównych organizatorów konferencji międzynarodowej, zorganizowanej we współpracy z Muzeum Śląskim w Katowicach, zasiadam w Komitecie organizacyjnym kolejnej międzynarodowej konferencji, która odbędzie się w maju. Otrzymałem grant indywidualny NCN i minigrant rektorski. Mój wniosek o grant zespołowy złożony do NPRH jest w trakcie oceny. Zostałem stypendystą Rządu Francuskiego w edycji konkursu *Bourse du Gouvernement Français* na 2019 rok. Jestem również członkiem międzynarodowej grupy badawczej Geneva2020 założonej przez Bernarda Stieglera przy Institut de recherche et d'innovation przy Centre Pompidou. Jestem współtwórcą projektu utworzenia w strukturach Uniwersytetu Śląskiego nowej jednostki badawczej: Centrum Badań Krytycznych nad Technologiami.

## 7. Praca dydaktyczna i działalność publiczna

Pomimo że najwięcej energii na przestrzeni ostatnich ośmiu lat poświęciłem pracy naukowej, istotnym elementem mojej działalności pozostawała dydaktyka i możliwość bieżącego dzielenia się ze studentami wiedzą: możliwość jej testowania i korygowania. Zajęcia traktuję jak seminaria, gdzie można przedstawić lub wysnuć pewne hipotezy, starając się robić to tak, aby zainteresować nimi innych. W 2011 roku wprowadziłem do programu studiów w Instytucie Języków Romańskich i

<sup>11</sup> <https://internation.world/members.html>

Translatoryki autorski kurs Kultura i komunikacja, skierowany do studentów wszystkich kierunków. Zakres tego kursu ewoluował wraz z moimi zainteresowaniami naukowymi: od teorii krytycznej oraz brytyjskich i amerykańskich studiów kulturowych, przez wprowadzenie do humanistyki, do zagadnień związanych z funkcjonowaniem uniwersytetu w epoce zaburzających innowacji. Nie mam wątpliwości, że to właśnie wokół tego ostatniego zagadnienia będzie się koncentrowała moja przyszła działalność dydaktyczna. Jednym z zadań, które stawia sobie przed sobą Centrum Badań Krytycznych nad Technologiami jest opracowanie od podstaw interdyscyplinarnego kierunku studiów technologicznych i zorganizowanie zespołu rozumiejących się ze sobą pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy mieliby odpowiednie i właściwie ze sobą skorelowane umiejętności, aby rozwijać i pielęgnować *etos technologiczny*.

Prowadziłem również zajęcia z przekładu pisemnego i ustnego, na których – oprócz wiedzy teoretycznej – korzystałem z własnych doświadczeń wyniesionych z praktyki translatorskiej i umiejętności nabytych podczas studiów podyplomowych dla tłumaczy konferencyjnych w Katedrze Unesco Uniwersytetu Jagiellońskiego, na które uczęszczałem w 2005 roku. Byłem promotorem szesnastu prac licencjackich w zakresie przekładoznawstwa.

Najwięcej satysfakcji przyniosła mi jednak praca z doktorantami w charakterze promotora pomocniczego: z dr Magdaleną Malinowską, która obroniła swój doktorat z wyróżnieniem, z mgr Magdaleną Łachacz, z którą mogłem również wspólnie pracować przy tłumaczeniu *Geniuszu kłamstwa* François Noudelmanna, a także z mgr Mateuszem Królem, który niedawno otrzymał prestiżowe stypendium Fulbright's Junior Research Award i w semestrze zimowym będzie pracował w Yale University.

